

Nr akt *Typo. 426/47*

Protokół przesłuchania świadka

Dnia *31 marca* 194*7* r. w *Gdańsku*

Sędzia Śledczy _____ rejonu Sądu Okręgowego w _____ siedziba

w _____ Sąd Grodzki w _____ Oddział _____

w osobie Sędziego *J. Podolskiego*z udziałem Protokółanta *apl. W. Chłosta*

w obecności stron _____

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi.¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k. p. k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. _____ k. p. k. po czym —²⁾ świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko *Zofia Czernińska*Wiek *lat 44*Imiona rodziców *Franciszek, Maria*Miejsce zamieszkania *Gdańsk, [redacted]*Zajęcie *nakładownia — w drukarni*Wyznanie *rym. - kat.*Karalność *niekarana*Stosunek do stron *obcy*

Od lipca 1943 r. przebywałam w obozie Koncentracyjnym w Oświęcimiu. Obozie tym była starsza strażniczka (oberaufseherin) Maria Mandel. Odnosiła ona się do nas jak do zwierząt, do więźniarek. Poruczyła nam powstać odwiedzić swoją koleżankę, która znajdowała się w "bloku chorzy" (blok chorych). Wieranie było polityczne, prowadzono tam m. in. "bloki dyskusyjne" — to znaczy, że nie wolno było nikomu wyjść z bloku. To jedyny blok, w którym wtedy dwaj lekarze, Kinnig i Meugeler, którzy wyprowadzali zupełnie nasze chore na dwór.

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k. p. k.).

W drzwiach bloku stał „blokfürer” Fauler, który który wychodził z więźniarki bliżej, tak, że obie padały na ziemię. Chłamiast do leżących na ziemi podbiegły, stojące przed wejściem strażniczki Chandel i Dreksler. Chandel kopota leżące na ziemi więźniarki i podnosiła je za rękę, wolając do Drekslera: „Pomóż mi, bo te śmierdzące żyłki nie chcą iść same”. Przeprowadzono wtedy selekcję na 3 blokach - malowaliśmy naczynia. Z bloków tych zabrano wszystkie więźniarki, były nie z lekarkami i ostatnią sanitariuszką, a pozostało tylko blokow. Zarządzano, że selekcja ta odbywała się w grudniu i była wtedy już dość silny mroz.

Od grudnia 1943 r. pracowaliśmy w t. zw. „samie” kiedy mogłam przelobować poruczać się po całym obozie kobiecym. W „samie” odbywały się selekcje do komór gazowych. Chłodzi i inni byliśmy naocznymi świadkami selekcji, w której udział brała Chandel. Selekcję tę przeprowadzał lekarz Chenczele, Oberschuttenführer Hester oraz Chandel. Chandel była wtedy w reparyacjach z Kijem do ręki, którym poprzedała owrodożenie więźniarki do Chenczele, a on decydował ostatecznie. Wybrali wtedy 3000 kobiet. Wybrane w tej selekcji, nie poszły wprost do Komory gazowej, tylko na blok 25 - blok śmierci. Parę dni po tej selekcji poszłam na blok 25 po łachmany do gazowania. Gdy wchodziłam do bramy, spotkałam Chandel i Hestera, którzy wychodzili z nami radozowymi. Chandel mówiła wtedy do Hestera: „To im się należy”. Gdy weszłam na teren bloku, zauważyłam ogromny stos trupów, sporgniętych przez wierzby. Przez tego zauważyłam, że pierwsza wyścielenie do ostatnich granic Kobieta, wzięta ciąża z pozostałymi trupami. Chętnym radaniem było ściąganie z trupów odzież i zabierać ją do od-

Kaplica Czerwinska

przeobrażenia.

Grupę rozem widziałam, jak pewien J. G. mowi
widocznie w branie grupy więźniów w pasiakach,
którzy szli na proces do obozu Koblencego. Bedzia
rozem z tym J. G. mowem Ellandel, była mierzyn
tych po trawie. Zapewni temu przypatrywałam się
z dala i nie wiem czy była wszystkich więźniów,
czy tylko niektórych i nie wiem na co.

Ode Ellandel należało zapytanie więźniarek do
tzw. „bunkru” i do „Schtraf Kommando”. Wile
chodziło o zapytanie do bunkru i oddziału kar-
nego, Ellandel była nieubłagana.

Jedną z moich koleżanek, której nazwiska nie
pamiętam, która przysła z obozu w Ravensbrück,
opowiadała mi, że Ellandel w Ravensbrück była
egzekutorką. Odeztała. Wpisano „obozu”,
wpisano „bloku”

Hofia

Czerwinski

Problek
p. o. n. k.

Weghorst
Protokółant.